

Liberalni prezydenci przyszykowali „niespodzianki” dla wyborców

3 grudnia 2018

Mieszkańcy dużych miast najczęściej już w pierwszych turach rozstrzygali swoje wybory prezydenckie, dlatego to liberalne ugrupowania opozycji i lokalne komitety o takim profilu ideologicznym mogły cieszyć się z triumfu w największych polskich ośrodkach. Nowo zaprzysiężeni miejscy rajcowie już w kilku miastach postanowili przygotować „niespodzianki” dla swoich wyborców, którymi są głównie podwyżki cen biletów i wycofywanie się ze sporej części miłych dla ucha zapowiedzi.

Prawdziwym rekordzistą w kwestii wycofywania się z obietnic wyborczych okazał się prezydent Krakowa. Jacek Majchrowski w kampanii wyborczej zapowiadał rozwój terenów zielonych, co było odpowiedzią na krytykę dalszego zabudowywania każdej wolnej przestrzeni w dawnej stolicy Polski, a także miało być jednym z elementów walki ze smogiem będącym od lat jedną z największych bolączek Krakowa. Już po ogłoszeniu wyników drugiej tury wyborów samorządowych perspektywa Majchrowskiego znacząco się jednak zmieniła.

Powiedział on bowiem dziennikarzom, że ma zamiar „zbudować” dwa-trzy większe tereny zielone, lecz zaraz dodał, iż dalej będzie „betonować miasto”, czyli zabudowywać kolejne wolne tereny. Dodatkowo Majchrowski zrugął tych mieszkańców, którzy sprzeciwiają się rozbudowie osiedla Avia. Ponadto prezydent Krakowa sprawujący swój urząd od 2002 roku, trzy dni po wygraniu wyborów rozpoczął rozmowy z radnymi na temat podwyżek cen biletów komunikacji miejskiej, co spowodowało oburzenie wśród mieszkańców, liczących raczej na zachęty do rezygnacji z jazdy samochodami w ramach walki ze smogiem.

Niewiele lepiej sytuacja wygląda w Warszawie. Rafał Trzaskowski z Platformy Obywatelskiej już zapowiedział, iż najprawdopodobniej ceny za bilety komunikacji miejskiej wzrosną, a także opóźnił realizację swoich założeń dotyczących żłobków i dodatkowych zajęć dla dzieci. Nawet stołeczny dodatek „Gazety Wyborczej” dostrzega wycofywanie się Trzaskowskiego z obietnic, ponieważ pensje nauczycieli mają wzrosnąć o mniejszą kwotę niż według zapowiedzi z kampanii wyborczej, zaś realizacja innych założeń jego programu nie jest zbyt konkretna.

Innym przykładem triumfu liberalnych samorządowców jest Łódź, w której już w pierwszej turze z poparciem na poziomie 70 proc. zwyciężyła Hanna Zdanowska, skazana we wrześniu za poświadczenie nieprawdy. Lokalne media donoszą, iż najprawdopodobniej już od 1 stycznia 2019 roku opłaty za wywóz śmieci wzrosną o blisko 80 proc., a dosyć prawdopodobna jest również podwyżka cen biletów.

Na podstawie: DziennikPolski24.pl, Warszawa.Wyborcza.pl, wPolityce.pl, ExpressIlustrowany.pl

Źródło: Autonom.pl